

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

w sprawie **R. T. L.**

skazanego z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 maja 2020 r.

wniosku obrońcy skazanego

o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją

wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 czerwca 2019 r., II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 grudnia 2016 r., XII K (...)

na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

W złożonej kasacji obrońca skazanego R. T. L. zawarł jednocześnie wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 czerwca 2019 r., II AKa (...) utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 grudnia 2016 r., XII K (...). W uzasadnieniu kasacji wskazano, że „racjonalne jest przewidywanie, że właściwa ocena aspektu wolicjonalnego doprowadzić powinna do zmiany kwalifikacji czynu przypisanego R. L. ”. Podkreślono, że co prawda nie można przewidywać przyszłego wymiaru kary, jednak w wypadku przyjęcia postulowanej przez obronę kwalifikacji z art. 158 § 3 k.k., Sąd mógłby wymierzyć maksymalnie karę 10 lat pozbawienia wolności, co „oznaczać może, że R. L. będzie

pozbawiony wolności dłużej, niż wynosi maksymalnie wymiar kary za dany czyn zabroniony”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego R. T. L. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sam fakt wniesienia kasacji nie stanowi dostatecznej podstawy do wstrzymania wykonania prawomocnego wyroku. Stosownie bowiem do art. 9 § 1 k.k.w., postępowanie wykonawcze wszczyna się bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne. Możliwość wstrzymania wykonania zaskarżonego kasacją wyroku - w oparciu o przepis art. 532 § 1 k.p.k. - jest więc wyjątkiem od zasady i może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy wykonanie wyroku powodowałoby nieodwracalne skutki i niepowetowane straty - nie chodzi tu jednak o takie okoliczności faktyczne czy prawne, które mogą być uwzględnione w postępowaniu wykonawczym w ramach chociażby instytucji odroczenia wykonania kary czy przerwy w karze. W wypadku instytucji określonej w art. 532 k.p.k. chodzi tylko i wyłącznie o okoliczności, które mają związek z toczącym się postępowaniem karnym inicjowanym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. W sytuacji zaskarżenia wyroku skazującego chodzi o zapobieżenie sytuacji, w której istnieje realne niebezpieczeństwo poniesienia przez skazanego dolegliwości wynikającej z wykonania prawomocnego wyroku, której nie powinien doznać wobec zasadności wniesionej kasacji (zob. D. Świecki (w.) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Lex/el. 2019, teza 7 do art. 532). Możliwość narażenia skazanego na poważne i niepowetowane dolegliwości, w wypadku wykonania orzeczenia, powinna być w pierwszej kolejności odnoszona do sytuacji, gdy w wyniku uchylecia zaskarżonego wyroku realnie rysuje się w dalszym postępowaniu perspektywa uniewinnienia oskarżonego, względnie umorzenia wobec niego postępowania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., II KK 23/18). Nie można oczywiście wykluczyć i takiej sytuacji, w której po uchyleniu, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, z uwagi na stwierdzenie przez Sąd Najwyższy uchybienie, dojść może do zakwalifikowania czynu z przepisu przewidującego łagodniejsze zagrożenie, niż dotychczasowa podstawa skazania, a okres pozbawienia wolności skarżącego skazanego przekraczałby możliwą do wymierzenia w dalszym postępowaniu karę.

Na tym etapie postępowania kasacyjnego nie chodzi przy tym o to, aby przeprowadzać całościową i ostateczną ocenę kasacji, której dokonywać będzie Sąd Najwyższy merytorycznie rozpoznający nadzwyczajny środek zaskarżenia na rozprawie lub posiedzeniu, ale o to, by nawet przy pobieżnej lekturze zarzutu kasacji w zestawieniu z ustaleniami i rozważaniami zawartymi w prawomocnym orzeczeniu trzeba uznać, że zaistniały istotne uchybienia, które podważają racje respektowania domniemania trafności ustaleń i ocen przyjętych za podstawę takiego orzeczenia (por. J. Matras (w:) K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Lex/el. 2019, teza 2 do art. 532).

W przedmiotowej sprawie takie okoliczności nie występują. Po pierwsze, kasacja, choć zasadza się na zarzutach naruszenia prawa procesowego przez Sąd odwoławczy, to skierowana jest ostatecznie przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniom faktycznym co do strony podmiotowej skazanego R. T. L. . Zważywszy na to, że zdecydowana część kontroli kasacyjnej będzie dotyczyła kwestii związanych z oceną dowodów i sposobu jej kontroli, nie można na tym etapie w stopniu wymaganym dla zastosowania art. 532 § 1 k.p.k., bez przeprowadzenia szczegółowej kontroli kasacyjnej, wypowiadać się, nawet wstępnie, co do ewentualnego uchylenia zaskarżonego wyroku. Po drugie, w jeszcze większym stopniu brak jest podstaw ku temu, a dotyczy to nie tylko samego postępowania w przedmiocie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia, ale także całego postępowania kasacyjnego, by Sąd Najwyższy prowadzić miał rozważania prowadzące do ustaleń w zakresie „oceny aspektu wolicjonalnego”. Ewentualne stwierdzenie przez Sąd kasacyjny naruszenia prawa, o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k. będzie dawało podstawę do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w którym to postępowaniu Sąd odwoławczy, aczkolwiek będzie związany wytycznymi Sądu Najwyższego, będzie w pełni samodzielnie rozstrzygać kwestie związane z oceną dowodów i ostatecznym ustaleniem (zaakceptowaniem) ustaleń faktycznych (wytyczne Sądu Najwyższego tych sfer dotyczyć nie mogą, poza ewentualnym wskazaniem na potrzebę dokonania prawidłowej kontroli).

Niezależnie od powyższego, wskazać trzeba, że również druga przesłanka zastosowania instytucji wstrzymania wykonania orzeczenia w tej sprawie nie

została spełniona. Nawet więc gdyby przyjąć, że kasacja w jej wstępnym oglądzie wydaje się być zasadna i może doprowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku, przy dodatkowym założeniu, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy doszłoby do zmiany ustaleń faktycznych i kwalifikacji prawnej czynu, okres dotychczasowego pozbawienia wolności skazanego nie przekracza maksymalnego wymiaru kary w związku ze wskazywaną przez obrońców kwalifikacją prawną (a przypomnieć należy, obrona nie stawia takich zarzutów, które w razie ich uwzględnienia, miałyby prowadzić do uniewinnienia skazanego). Nie sposób więc twierdzić, że ewentualne wykonania orzeczenia spowoduje niepowetowaną dla skazanego szkodę. Do upływu tego okresu (10 lat pozbawienia wolności) kasacja będzie już dawno rozpoznana.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.